ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 1 marca 1933

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 30 zł, półrocznie 15 zł, kwartalnie 7,5 zł, zagranica z przesyłką rocznie 36 zł, półrocznie 18 zł, kwartalnie 9 zł. Numer pojedyńczy 1,5 zł.

NR. 5 Wydawca: ***Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.*** **ROK 12**

Węgiel — Koks hutniczy — Brykiety

z kopalń krajowych i zagranicznych poleca

ZACHODNIO-POLSKI SYNDYKAT WĘGLOWY Sp. z o. odp.

Telefony: 23-77, 37-77 **Poznań, plac Wolności 10** Adres telegraf.: Zapol

SPRZEDAŻ DETALICZNA

na własnej składnicy kolejowej nr. 35, ul. Przemysłowa

Telefony: 23-77, 37-77

Wyroby Kręglewskiego

ze znaczkiem E K

reklamują się same!

Koperty — Księgi handlowe — Skoroszyty — Zeszyty szkolne

Ochrona Kredytu w Handlu i Przemyśle

Tow. zap. w Poznaniu

1. chroni swych członków przed nieuczciwymi dłużnikami,
2. inkasuje i windykuje wątpliwe pretensje,
3. pośredniczy w sanacji przedsiębiorstw w wypadkach zasługujących na uwzględnienie i przeprowadza ugody sądowe i pozasądowe oraz wykonuje czynności powiernicze,
4. udziela wywiadów na życzenie członków.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela wyczerpujących informacyj biuro **Ochrony Kredytu w Handlu i Przemyśle — Poznań, ulica Mickiewicza nr. 31. Telefon 72-31.**

Nie kupujcie i nie używajcie wyrobów bezfirmowych i anonimowych, bez wyraźnej etykiety, stwierdzającej, że dany towar jest rzeczywiście wyrobem polskiego przemysłu.

ZWIĄZEK OBRONY PRZEMYSŁU POLSKIEGO w POZNANIU, ULICA RZECZYPOSPOLITEJ 1 — TELEFON Nr. 25-95

Mgr. Alfred Peda.

Na marginesie projektu ustawy o stałym podatku majątkowym.

Uchwalony przez Radę Ministrów w dniu 4 b. m. i wniesiony następnie do ciał ustawodawczych projekt ustawy o podatku majątkowym, ukazał się w tych dniach w druku sejmowym (Nr. 696).

Naogół opinja publiczna poinformowana jest już z prasy o najważniejszych zasadach wspomnianego projektu, postaramy się więc pokrótce go zanalizować.

Zasadniczo uważamy, że wszelki podatek majątkowy, jest podatkiem antygospodarczym. Twierdzenie to można temwięcej podtrzymać w dobie obecnego kryzysu, kiedy zachodzi uzasadniona obawa, że z powodu braku rentowności w całych działach produkcji, podatek majątkowy musi być opłacany nie z dochodu, a z substancji majątkowej.

Oto co pisze „Prawda" łódzka, omawiając projekt nowego podatku majątkowego:

„Podatek od majątku jest wogóle absurdem. Od majątku nie można płacić podatku — do opodatkowania nadaje się tylko dochód. Majątek można tylko konfiskować. Jeżeli podatku od majątku nie uda się płatnikowi pokryć z dochodu, to podatek ten, wyegzekwowany, przez władzę skarbową, zmniejsza własność płatnika — oznacza więc konfiskatę pewnej części tej własności. Po upływie pewnej ilości lat płatnik przestanie być właścicielem. Cała jego własność ratami przejdzie w ręce państwa.

Na tem samem stanowisku stoi zresztą także nowoczesna nauka skarbowości, dopuszczając podatek majątkowy w wyjątkowych zgoła przypadkach, jak w czasie wojny, przeprowadzania stabilizacji waluty i t. p. Tego rodzaju przypadki zaś nie zachodzą obecnie na szczęście, i wobec tego niema absolutnie podstaw do wprowadzania stałego podatku majątkowego, który musi tylko pogrążyć w jeszcze większym kryzysie i tak już ponad siły obarczone i obdłużone życie gospodarcze.

Projekt ustawy uzasadnia wprowadzenie stałego podatku majątkowego opinją prof. Kemmerera oraz względami na konieczność pociągnięcia do świadczeń podatkowych wielkich objektów rolnych i przemysłowych, które pomimo dużej wartości czy majątku zakładowego nie mają odpowiednich dochodów i obrotów, nie płacąc zatem więc odpowiednio wysokich podatków. Na ten szczegół uzasadnienia trafnie odpowiedział poseł Rybarski, stwierdzając, że prof. Kemmerer wypowiedział się za stałym umiarkowanym podatkiem majątkowym, który mógłby być z łatwością pokrywany z dochodu, pod warunkiem przeprowadzenia wogóle gruntownej reformy podatkowej, a przedewszystkiem reformy podatku dochodowego w kierunku jego obniżenia, tudzież uchylenia podwójnego opodatkowania, stwierdzając wreszcie dalej, że co się tyczy konieczności pociągnięcia do świadczeń podatkowych majątków, które z tych lub innych przyczyn nie dają dochodu, to wypadki takie nie są wcale typowe, notoryczną natomiast jest dziś nierentowność całych działów produkcji.

Od chwili wypowiedzenia opinji przez prof. Kemmerera upłynęło już lat kilka, i zapewne wybitny ten finansista, myślący kategorjami dawnej prosperity amerykańskiej nie przewidział takiego kryzysu, który w skutkach bez przesady przyrównać można do gospodarczego trzęsienia ziemi. Naprzekór zaleceniom Kemmerera nie doczekaliśmy się gruntownej rewizji systemu podatkowego, przeciwnie doczekaliśmy się całej litanji nowych podatków i opłat.

Jeżeli zdarzają się wypadki, że nawet wielkie majątki nie dają dziś wogóle dochodu, względnie dają go w stosunku nieproporcjonalnym do wartości, to jest to już dostateczną karą dla ich właścicieli, uwzględniając, że przecież jednym z najważniejszych motywów działalności ludzkiej, jest chęć osiągnięcia dochodu. Nałożenie więc na takich podatników, podatku majątkowego byłoby dalszą karą i musiałoby się równać stopniowej konfiskacie majątku, czy jak kto chce, stopniowemu wywłaszczeniu.

Z przyczyn więc tych i ogólnie znanych wypowiedzieć się zasadniczo i kategorycznie należy przeciwko podatkowi majątkowemu, jako takiemu.

Ponieważ jednak przypuszczać należy, że w takiej czy innej formie Rząd posiadając większość sejmową, ustawę o podatku majątkowym przeprowadzi, mimo sprzeciwów, jak się zdaje całego życia gospodarczego, dlatego nie od rzeczy będzie zabrać głos odnośnie niektórych postanowień omawianego projektu i wskazać na konieczność ich zmian, by zło wyrządzone życiu gospodarczemu choć w części zmniejszyć.

Najistotniejszym postulatem, który winien znaleźć wyraz w ustawie o podatku majątkowym, na wypadek jej przeprowadzenia, jest zapewnienie współdziałania władzy wymiarowej z płatnikiem, a polegającego na tem, że podstawa wymiaru nie może być przyjęta odmiennie od złożonego zeznania, jeżeli przedtem władza nie wezwała płatnika, do udzielenia wyjaśnień. Można zgodzić się wkońcu na to, że zeznania majątkowe nie będą obowiązujące, skoro jednak płatnik, złoży zeznanie, powyżej wyrażona zasada winna bezwzględnie znaleźć zastosowanie. Przecież o ile można jeszcze z względną dokładnością ustalić bez współudziału płatnika szacunek jego majątku brutto, to nie można zgodzić się, aby nad oświadczeniami płatnika, w kwestji długów i obciążeń, a zawartemi w deklaracji, mogła władza wymiarowa przejść do porządku, i bez wyjaśnień płatnika długi takie i obciążenia ustalić według swego „widzi mi się".

Skoroby zasada współudziału podatnika z władzą wymiarową została wprowadzoną, można ewentualnie zgodzić się na projektowane zniesienie Komisyj Szacunkowych, mając na uwadze rozszerzenie czynnika obywatelskiego w komisjach odwoławczych, jakoteż i tę okoliczność, że w podatku majątkowym, chodzi o ustalenie szacunku na pewien punkt statyczny.

W przeciwnym razie komisje te, które stanowią wprawdzie nie idealną, ale bądź co bądź pewną zaporę przed zbyt wybujałym fiskalizmem, należy bezwarunkowo zatrzymać, a argument przytoczony w uzasadnieniu projektu, iż w razie istnienia komisyj szacunkowych nie można przenieść całkowitej odpowiedzialności za akcję wymiarową na naczelników urzędów skarbowych, uznać za nieistotny.

Zresztą ten sam argument przemawiałby za zniesieniem również komisyj odwoławczych.

Projekt w art. 27 przewiduje, że na żądanie płatnika należy mu dla celów odwołania udzielić w ciągu 30 dni po otrzymaniu nakazu zapłaty zestawienia

podstaw wymiaru podatkowego wraz ze zwięzłem uzasadnieniem tych okoliczności, które posłużyły za podstawę ustalenia stanu majątku oraz obliczenia jego wartości. Przywilej ten jest jednak niedostateczny. Jest postulatem sprawiedliwości podatkowej, aby płatnik miał dostęp do całego materjału informacyjnego, znajdującego się w akcie wymiarowym, a tem samem miał podstawę do obrony. Zastrzeżone bowiem w projekcie płatnikom prawo do żądania podstaw wymiaru niewiele korzyści im przynieść może. Z postępowania przy podatku dochodowym wiadomo, że władze wymiarowe ograniczają się do podawania do wiadomości płatników wyciągu z rejestru szacunkowego, obejmującego jedynie cyfry oszacowanego dochodu z każdego źródła, jednak bez sposobu obliczania tych cyfr. Postulat powyższy jest tem ważniejszy, że okres szacunkowy ma wynosić 3 lata.

W kwestji odwołań należy wypowiedzieć pogląd, że z uwagi na specyficzną konstrukcję ustawy o podatku majątkowym, tudzież ustalenie okresu szacunkowego na 3 lata, wniesienie odwołania powinno wstrzymywać obowiązek uiszczenia o ile już nie całego wymierzonego podatku, to przynajmniej jego części spornej.

Projekt przewiduje wprawdzie termin dla rozstrzygnięcia odwołań i ustala go zasadniczo na sześć miesięcy z możnością przedłużenia do dziewięciu miesięcy, jednak obawiać się trzeba, aby termin ten nie został tylko terminem papierowym, podobnie jak to ma miejsce przy podatku dochodowym, gdzie na załatwienie odwołań płatnicy czekać muszą latami. Jest to największa plaga!

Dlatego też należałoby termin ten obwarować sankcjami za jego przekroczenie i to naprzykład, że skoro odwołanie nie zostanie załatwione w terminie prekluzyjnym, wymiar podatku nie może być przyjęty odmiennie od złożonej przez podatnika deklaracji, względnie tej, że na przewodniczącego komisji odwoławczej i jej członków - urzędników nałoży się za przekroczenie terminu sankcje dyscyplinarne.

Przedawnienie prawa wymiaru podatku przewidziane na 6 lat, następujących bezpośrednio po okresie szacunkowym (a więc w sumie 9 lat) należałoby bezwarunkowo ograniczyć do najdalej 3 lat. Wreszcie należałoby wprowadzić termin ustalający przedawnienie prawa poboru wymierzonego już podatku również na najdalej 3 lata.

Przy tak długich jak projekt przewiduje terminach przedawnień, wprowadza się najgorszy czynnik w życiu płatnika, mianowicie czynnik niepokoju i niepewności.

Wreszcie absolutnie nie do utrzymania jest przepis art. 38 projektu przewidujący, że odpowiedzialnym za podatek majątkowy jest cały opodatkowany majątek ruchomy płatnika przed wszystkiemi przywilejami i obciążeniami, oraz cały majątek nieruchomy płatnika przed wszystkiemi przywilejami i obciążeniami hipotecznemi.

Na zasadę tę która stoi w sprzeczności z pojęciem prawa własności, tudzież grzebie całkowicie kredyt, nie można się zgodzić.

W kwestji norm szacunkowych trudno się definitywnie oświadczyć, albowiem projekt podaje tylko ogólne zasady na jakich one mają być oparte, wydanie zaś tych norm pozostawione jest rozporządzeniom wykonawczym na każdy okres szacunkowy. Trudno atoli zgodzić się na zasadę szacowania wartości majątku w rolnictwie. Projekt bowiem licząc się zgóry z faktem, że przy dzisiejszym stanie rzeczy w rolnictwie, oparcie norm szacunkowych według dochodowości nie dałoby żadnych rezultatów podatkowych, wybiera drogę szacunku według wartości gruntów i t. d. Takie postawienie sprawy jest zatem już nie ukrytą ale wprost jawną formą konfiskowania majątków rolnych, które zresztą za zaległości podatkowe są już i tak w dużej mierze własnością Skarbu Państwa.

Kapitał niemiecki w życiu gospodarczem Wielkopolski i Pomorza.

C. Gazeta Handlowa pisze na ten temat:

W czasach ostatnich daje się zauważyć wzmożona penetracja przemysłu niemieckiego na teren Polski zachodniej a to przez tworzenie fabryk filjalnych Forma prawna spółki akcyjnej albo t. z o. p. pozwala tym przedsiębiorstwom na maskowanie ich charakteru niemieckiego, w szczególności przez podstawianie Polaków jako udziałowców, którzy albo przyjmują udział w znikomej wysokości albo też odrazu sprzedają go dalej, figurując jednakże nadal swojem nazwiskiem. Wielka ilość w ostatnich latach powstałych i nadal powstających przedsiębiorstw niemieckich każe przypuszczać, że ma się tu do czynienia z planową akcją w tym kierunku.

W zasadzie oczywiście nic nie możnaby mieć przeciwko temu, a przeciwnie, z punktu widzenia ogólno-gospodarczego należałoby taką akcję w dzisiejszych czasach bezrobocia i zmniejszonych wpływów podatkowych powitać z zadowoleniem, gdyby nie fakt utrudnionej konkurencji z temi przedsiębiorstwami z powodów kredytowych, one bowiem rozporządzają dostatecznym kredytem zagranicznym, podczas gdy nasze przedsiębiorstwa nietylko dotychczas dostatecznego kredytu nie posiadały ale ostatnio narażone są na dotkliwe ograniczenia kredytowe w szczególności ze strony Banku Gospodarstwa Krajowego, który zamiast w tych krytycznych czasach rozszerzać swą działalność kredytową, ścieśnia ją poważnie.

Omawiając poruszone tu zagadnienie na ostatniem posiedzeniu plenarnem Poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w.-prezes p. Maciejewski podniósł prawdopodobieństwo istnienia celowej akcji ze strony Niemców, zmierzającej ku podważeniu podstaw, na których opiera się przemysł wielkopolsko-pomorski. Zadanie to nie przedstawia większych trudności. Przemysł tutejszy bowiem — jak pisze w „Kurjerze Poznańskim" feljetonista gospodarczy tego wydawnictwa, — z rozlicznych przyczyn pozbawiony kapitałów obrotowych, wprost katastrofalnie odczuwa skutki restrykcyj kredytowych, stosowanych przez banki. W tych warunkach zdolność konkurencyjna firm niemieckich, współzawodniczących z firmami polskiemi, wyrosła niebywale, dzięki finansowej anemji przemysłu polskiego z jednej strony, zaś z drugiej dzięki nieograniczonym wprost możliwościom kredytowym z jakich korzystają firmy niemieckie zasilane z funduszów takich jako „Osthilfe" i „Verdraengungsfonds".

Istnieją w Wielkopolsce i na Pomorzu pewne dziedziny przemysłu, w których kapitał niemiecki odgrywa b. poważną rolę, jak np. w przemyśle browarniczym i mleczarstwie. Sprawę agresywności kapitału niemieckiego w browarnictwie na terenie województw zachodnich poruszaliśmy już niejednokrotnie, podnosząc płynące stąd niebezpieczeństwo dla gospodarstwa polskiego. Niemniej zaatakowane jest przez obcy kapitał mleczarstwo, silnie rozwinięte w poznańskiem i pomorskiem. Według danych statystycznych, na Pomorzu i w Wielkopolsce istnieje 121 mleczarń niemieckich o charakterze spółdzielczym z dostawą 217 milj. kg mleka rocznie, a polskich tylko 62 z dostawą 119 milj. kg mleka rocznie. Dostawa mleka wynosi więc do niemieckich mleczarń spółdzielczych 64,5 proc., a do polskich 35,5 proc. ogólnej dostawy mleka do spółdzielni.

Przyjmując za podstawę obliczeń dla Pomorza statystykę Wlkp. Izby Roln. dla wojew. poznańskiego dochodzimy do wniosku, że z ogólnej dostawy mleka do mleczarń przypada: na spółdzielnie niemieckie 44,5 proc., na spółdzielnie polskie 24,5 proc. na prywatne i dworskie (polskie i niemieckie) 31

proc. Ta proporcja dostawy mleka do mleczarń niemieckich i polskich absolutnie nie odpowiada proporcji produkcji mleka przez dostawców Niemców i Polaków.

W sprawie stosunku przemysłu metalowo-przetwórczego do przemysłu hutniczego.

Na porządku obrad ostatniego posiedzenia Rady Związku Przemysłowców Metalowych były dwie sprawy, które interesują cały przemysł metalowo-przetwórczy, a mianowicie sprawa obrotu uszlachetniającego surówką i żelazem, oraz konkurencja warsztatów, należących do hut, z zakładami przemysłu metalowo-przetwórczego. W tych dwu sprawach Polski Związek Przemysłowców Metalowych od szeregu miesięcy prowadził pertraktacje zarówno ze Związkiem Hut Żelaznych, jak z Syndykatem Hut Żelaznych, starając się o spowodowanie wspólnej konferencji, na której obie te sprawy mogłyby być załatwione. Mimo starań Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, konferencja taka nie doszła do skutku. Związek Hut Żelaznych zawiadomił nawet oficjalnie Związek Przemysłowców Metalowych, że na tę konferencję się nie zjawi. Wobec tego Rada Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych zastanawiała się na ostatniem posiedzeniu nad tem, jakie ma zająć stanowisko wobec takiego stanowiska Związku Hut Żelaznych, a mianowicie czy nie należałoby się odwołać przedewszystkiem do Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, jako organizacji, w której reprezentowany jest cały przemysł, o ileby zaś interwencja C. Z. P. P. nie dała pożądanego rezultatu, to czy nie należałoby zwrócić się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Tymczasem prezes Izby Przemysłowo - Handlowej warszawskiej, Klarner oświadczył, że chętnie podejmie się roli pośrednika między Polskiem Związkiem Przemysłowców Metalowych a Związkiem Hut Żelaznych, dając równocześnie temu ostatniemu do zrozumienia, że jego stanowisko jest nieuzasadnione i że musi uwzględnić słuszne żądania Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. Żądania te zaś dadzą się krótko sprecyzować w tej tezie, że cena surówki i żelaza, przeznaczonego po przerobieniu przez metalowy przemysł przetwórczy na eksport, nie może być żadną miarą wyższa, jak cena ta, którą Syndykat Hut Żelaznych daje dla eksportu bezpośredniego plus premja eksportowa. O ile zaś chodzi o konkurencję warsztatów, należących do hut, z zakładami przemysłu metalowego przetwórczego. to tutaj postulat Polskiego Związku Przemysłowców Mtalowych jest ten, ażeby Syndykat Hut Żelaznych nie dopuszczał do tego, aby huty, mające swoje własne warsztaty kalkulowały surowiec po niższej cenie, jak ta, którą ustalono dla przetwrótczego przemysłu metalowego. Obecnie należy oczekiwać wyników interwencji p. Klarnera.

Pomoc państwowa dla budownictwa mieszkaniowego w r. b.

W łonie rządu toczą się obecnie prace nad projektem doraźnej pomocy, mającej na celu ożywienie w bieżącym sezonie budownictwa mieszkaniowego. Podstawą tego projektu mają być uchwały komisji budowlano-mieszkaniowej, powołanej przy Komitecie Ekonomicznym Ministrów w lecie ub. r. Komisja przedstawiła swe wnioski Radzie Ministrów na początku br. poczem były one wzięte pod obrady Komitetu Ekonomicznego Ministrów, który ustalił wytyczne programu akcji popierania budownictwa mieszkaniowego w r. b. Akcja ta ma zmierzać z jednej strony do udzielenia pomocy finansowej budowlom już rozpoczętym lecz jeszcze niedokończonym, a z drugiej do udzielania kredytów na budownictwo drobne, zarówno murowane. jak i drewniane. Pomoc dla budowli niewykończonych ma być udzielana z kredytów państwowych do wysokości zasadniczo 50 proc kosztów budowy całego budynku. Pomoc tę w pierwszym rzędzie mają uzyskać te budynki, których budowę rozpoczęto bez pomocy rządowej. Takich budowli jest podobno na sumę około 40 milj. zł. Z uwagi na szczupłość funduszów, jakiemi w r. b. może rozporządzać Skarb Państwa na budownictwo mieszkaniowe, z pomocy tej korzystać będą tylko miasta większe i ośrodki najbardziej dotknięte głodem mieszkaniowym. Wynika z tego, że tegoroczna pomoc państwowa dla budownictwa mieszkaniowego będzie ujęta w mniejsze jeszcze ramy niż w r. 1932. Pomoc państwowa, udzielana drobnemu budownictwu mieszkaniowemu, wyrażać się będzie w 3 postaciach: a) kredytu gotówkowego, b) ułatwień przy otrzymywaniu placu pod budowę, c) różnego rodzaju ulg i zwolnień od opłat. Do Sejmu wpłynął już rządowy projekt ustawy przyznającej daleko idące ulgi podatkowe nowowznoszonym budowlom mieszkaniowym. Kredyt gotówkowy ma być rozdzielany między większe miasta i ośrodki cierpiące na głód mieszkaniowy, względnie posiadające znaczne bezrobocie, za pośrednictwem lokalnych komitetów rozbudowy. Zasadniczo wysokość kredytu na 1-rodzinny dom murowany czy też drewniany nie może przekraczać 5 tys. zł z tem że w miejscowościach, gdzie koszta budowy są tańsze suma ta zostaje zniżona do 4 tys. zł. Przy tem udzielony kredyt w żadnym wypadku nie może przekraczać 50 proc. ogólnych kosztów budowy domu. W ośrodkach, gdzie budownictwo drewniane kalkuluje się taniej, pierwszeństwo przy otrzymaniu kredytów gotówkowych będą posiadały osoby, budujące domy drewniane

Akcją rozdzielania kontyngentów kredytowych między komitety rozbudowy ma się zająć Bank Gospodarstwa Krajowego w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu.

Sprawy podatkowe.

W sprawie wymiaru podatku od lokali dla „budynków fabrycznych".

Władze wymiarowe, wychodząc z założenia, że w zrozumieniu art. 3 pkt. 2 ustawy o podatku od lokali w brzmieniu ustawy z 17. 12. 1931 r. (Dz. U. R. P. poz. 879/31) budynkiem fabrycznym jest tylko budynek, w którym odbywa się produkcja przemysłowa w najściślejszem tego słowa znaczeniu, — pociągają przedsiębiorstwa przemysłowe do podatku od lokali zajętych przez administrację i biura zakładu — o ile te nie znajdują pomieszczenia w budynku produkcyjnym. Tego samego zapatrywania był Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu, gdy w uzasadnieniu swego orzeczenia L. dz. II 1442/31 S. A. powiedział: „że od podatku są wolne tylko budynki fabryczne jako takie, a nie lokale zajmowane na cele fabryczne i że budynki mieszkalne, tj. budowlane w sposób umożliwiający ich zamieszkanie przez ludzi, są wyłączone — chociażby były nawet częścią fabryki — z pod zwolnienia podatkowego."

Stanowisko takie jest zdaniem Związku Fabrykantów niesłuszne, gdyż administracja jest integralną częścią fabryki wobec czego i budynek, w którym się mieści administracja wchodzi również w skład zabudowań fabrycznych, czyli stanowi budynek fabryczny w zrozumieniu cyt. ustawy.

Nieinny był też w tej sprawie punkt widzenia Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu w jej wystąpieniu do poznańskiej Izby Skarbowej.

W odpowiedzi — jak nam obecnie Izba Przemysłowo-Handlowa donosi — Izba Skarbowa wyjaśniła, że przez pomieszczenia przemysłowe, niepodlegające podatkowi od lokali rozumieć należy nietylko te lo-

kale, w których znajdują się maszyny fabryczne, lecz również i biura, składy, magazyny itp., należące do fabryki i w rzeczywistości stanowiące część składową danego przedsiębiorstwa przemysłowego.

Kumulacja uposażeń dla wymiaru dodatku komunalnego od podatku dochodowego

Na skutek wprowadzenia do ustawy o podatku dochodowym nowych przepisów, nakładających na osoby, otrzymujące wynagrodzenie od kilku służbodawców, obowiązek uiszczenia różnicy w państwowym podatku dochodowym — skumulowały niektóre związki komunalne na terenie województwa poznańskiego wynagrodzenia również w celu wymiaru dodatku komunalnego. Wskutek tego wymierzały dodatek komunalny również od dochodów, nieprzekraczających w poszczególnych wypadkach 15 stopnia skali art. 111, czyli ustawowo wolnych od tego podatku.

Na podstawie autorytatywnych wyjaśnień donosimy, że nowe przepisy nie wprowadziły żadnej zmiany w sposobie obliczania dodatku komunalnego w myśl art. 24 ustawy. Kumulacja uposażeń dla celów państw. podatku dochodowego pozostaje wobec tego bez wpływu na wysokość dodatku komunalnego, którego potrącenie powinno nastąpić każdorazowo przez służbodawcę przy wypłacie uposażenia.

Prawo i sąd w życiu gospodarczem.

Zakaz pracy ponad 46 godzin tygodniowo.

Zasada prawna. Poza wypadkami przedłużenia pracy w myśl art. 6 i 8 ustawy z dnia 18. XII. 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz U R P. Nr. 2. poz. 7. z 1920 r.) wzbroniona jest praca w czasie nad 46 godzin tygodniowo (art 1 cytowanej ustawy) i pracownikowi w wypadku takiej pracy nie należy się nietylko kwalifikowane wynagrodzenie w myśl art 16 cytow ustawy, lecz także nie należy się zwykłe wynagrodzenie, obliczone według jego poborów za pracę ośmiogodzinną. Orzeczenie Izby III S N z dnia 27. V. 1932 r., Nr. 1 Rw 651/32. Uzasadnienie Roszczenie pracownika umysłowego, wydalonego bez ważnej przyczyny, przedawnia się do sześciu miesięcy (art. 41 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. nr. 35, poz 323 z 1928). Pozwany zarzucił przedawnienie, a stosowanie właściwych przepisów o przedawnieniu należy do Sądu Wedle treści skargi zwolniono powoda dnia 5. VIII. 1929 r., skargę wniósł 13 marca 1930 r., zatem po upływie okresu ustawowego i z przedawnionem roszczeniem nie mógłby się powód utrzymać, gdyby nawet należało uważać go za pracownika umysłowego. Nadto zauważa się, że zapłata za godziny nadliczbowe należy się jedynie za pracę przewidzianą w art 6 i 8 ustawy z dnia 18. XII 1919 (Dz U. R. P. nr 2, poz. 7, z 1920 r), a praca powoda nie podpada pod żaden z obu tych przepisów. Poza wypadkami przedłużenia pracy w myśl art. 6 i 8 cyt ustawy, wzbroniona jest praca w czasie nad 46 godzin tygodniowo (art. 1 ustawy). Powodowi nie należy się zatem nietylko kwalifikowane wynagrodzenie w myśl art. 16—6—8 ustawy, przepisane w drodze wyjątku dla zgodnego z ustawą przedłużenia pracy, lecz także nie należy mu się zwykłe wynagrodzenie, obliczone wedle jego poborów za pracę ośmiogodzinną, skoro chodzi o czynność zakazaną przez ustawę (§ 879 u. c).

Reklama jest dźwignią handlu

Ogłaszajcie się w „Życiu Gospodarczem"

Orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie płacy za godziny nadliczbowe.

1. Za pracę w godzinach nadliczbowych, nie podpadającą pod postanowienia art. 16 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. nr. 2, poz 7, Dz. U. R. P. z r. 1920, pracownikowi należy się wynagrodzenie o tyle tylko, o ile pracodawca wzbogacił się pracą pracownika

2 Wynagrodzenie to należy się pracownikowi pod powyższem zastrzeżeniem także wówczas, jeżeli praca pracownika była umówiona w stałej wysokości za pewne okresy czasu bez oznaczenia liczby godzin pracy.

3. Jeżeli pracownik przy wypłatach powtarzających się nie zgłaszał pracodawcy przepracowanych godzin nadliczbowych, wynagrodzenie pracownikowi za nie się nie należy, chyba, że pracodawca o pracy tej skądinąd miał wiadomość Roszczenie to pracownika nie zależy od prowadzenia przezeń wykazu godzin nadliczbowych.

4 Pracownikowi, zajmującemu stanowisko kierownicze, nie należy się wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Orzeczenie Izby Trzeciej (sek. I) Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z dnia 4 listopada 1932 r. Nr. III Pr 84/32/III L. Rw 746/32.

Sąd uchwalił przytoczone tezy wpisać do księgi zasad prawnych.

Podmajstrzy jako pracownicy umysłowi.

Zasada prawna. Uchwała z dnia 22. X. 1929 Komisji Międzyparlamentarnej przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, która nie uchyliła wyraźnego brzmienia art 2 ust 1 rozporządzenia z 16 III 1928 wyjaśnia jedynie, iż w przypadku gdy podmajstrzy budowlany spełnia czynności administracyjne i technicznie kieruje pracą, za której całość ponosi odpowiedzialność, może być — niezależnie od tytułu swego — zaliczony w poczet pracowników umysłowych. Orzeczenie Izby I. S. N. z 25. VIII 1932 N. I. C. 2766/31.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Konwencja o ujednostajnieniu niektórych prawideł, dotyczących międzynarodowego przewozu lotniczego, podpisana w Warszawie dnia 12. X. 1929 r., oraz ośw. rządowe z dnia 15 XI. 1932 r w sprawie złożenia dokumentów ratyfikacyjnych (Dz U R. P Nr. 8, poz. 49 oraz 50).

Protokół między Polską a Czechosłowacją, zmieniający niektóre postanowienia konwencji z dnia 30. VI. 1927 w przedmiocie uregulowania wzajemnej komunikacji kolejowej, podpisany w Pradze dnia 18 VI. 1930 r. oraz ośw. rządowe z dnia 15 XII 1932 w sprawie złożenia dokumentów ratyfikacyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 6. poz. 37 oraz 38).

Rozporządzenia Rady Ministrów.

Utworzenie izb rolniczych z siedzibami w Białymstoku, Kielcach, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Łucku i Wilnie oraz ustalenie okręgów działalności tych Izb — rozp. z dnia 30 I. 1933 (Dz U. R P. Nr 7, poz. 44)

Ustalenie planu parcelacyjnego na rok 1934 — rozp. z dnia 4. II. 33 r. (Dz. U. R. P. Nr. 8, poz 52).

Rozporządzenia Ministrów:

Częściowa zmiana rozp Ministra Przem. i Handlu z dnia 22 VII. 32 r. o opłatach za legalizację narzędzi mierniczych — rozp. Ministra Przem. i Handlu z dnia 14. I. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 6, poz. 40).

Zmiany w rozp. wykon. do rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 22. VIII. 1927 o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych — rozp. Ministra Rolnictwa i Ref Rolnych z dnia 15. XI. 1932 r, wyd. w poroz. z Ministrami: Sprawiedliwości, Wewn., Skarbu i Komunikacji (Dz. U. R. P. Nr. 7, poz. 45).

Oprocentowanie i okresy umorzenia pożyczek długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje B G. K. i P B. R rozp. Ministra Skarbu z dnia 6. II. 1933 (Dz. U. R. P. Nr. 7, poz. 46).

Oprocentowanie i okresy umorzenia listów zastawn. oraz obligacyj, stanowiących własność instytucyj prawa publicznego, instytucyj państwowych i Skarbu Państwa — rozp Ministra Skarbu z dnia 6. II. 1933 (Dz. U. R. P. Nr. 7, poz. 47).

Okresy umorzenia wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich, banków hipotecznych i Wileńskiego Banku Ziemskiego oraz obligacje banków komunalnych, jak również wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacyj rozp Ministra Skarbu z dnia 6. II. 1933 (Dz. U. R. P. Nr. 7, poz. 48).

Różne.

„Wszystko dla Pani“.

Liga Propagandy Wytwórczości Krajowej w Krakowie urządza w kwietniu br. wystawę p. t. „Wszystko dla Pani“. Wystawa ta obejmuje następujące działy: 1) perfumerja, 2) kosmetyka, 3) konfekcja, 4) materjały tekstylne, 5) modniarstwo, 6) trykotarstwo, 7) bielizna, 8) obuwie, 9) pończochy, 10) rękawiczki, 11) galanterja skórzana i podróżna, 12) biżuterja, 13) futra, 14) roboty ręczne, 15) parasole i 16) wyroby cukiernicze. Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu.

Ustawa notarjalna.

Komisja kodyfikacyjna opracowała nowy projekt ustawy notarjalnej, jednolitej dla całego państwa. Projekt wprowadza ustrój notarjalny, zbliżony do obowiązującego dotychczas ustroju notarjalnego w Małopolsce. Na terenie całego Państwa powstać mają na zasadach autonomicznych izby notarjalne, a wstąpienie do zawodu notarjalnego musi być poprzedzone odbyciem aplikacji notarjalnej.

Reklamacje ubytku węgla podczas przewozu.

Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu zawiadamia, że według wyjaśnienia Ministerstwa Komunikacji w myśl § 27 R. P. T. Kolej żelazna odpowiada za szkody, powstałe wskutek częściowego zaginięcia, od chwili przyjęcia przesyłki do przewozu aż do jej wydania. Przy ocenie na stacji przeznaczenia, czy nastąpiło rzeczywiście zaginięcie oraz szkoda, kolej musi brać pod uwagę nietylko wagę przesyłki, która może z natury rzeczy wykazywać pewne odchylenia ze względu na fakt, że wagi wagonowe w związku z wpływami atmosferycznemi (wiatr) i sposobem ważenia wykazują nieraz znaczne dyferencje, ale także należy zbadać stan przesyłki, czy uległ on zmianie, czy nie.

Przesyłki węgla są skrapiane przez nadawców mlekiem wapiennem w tym celu, aby można łatwo i niewątpliwie stwierdzić, czy w czasie przewozu ładunek naruszono, czy nie. Ministerstwo Komunikacji nie podziela zapatrywania reklamantów, aby można nadebrać część ładunku bez naruszenia pokropienia, a więc bez pozostawienia śladów nadebrania. Jest rzeczą odbiorców przy ustalaniu zaginięcia części przesyłki zgodnie z § 43 R. P. T. zbadać dokładnie stan pokropienia powierzchni ładunku i żądać zaznaczenia tego w protokóle.

Zdaniem Ministerstwa, przyczyną odmownych załatwień roszczeń za ubytki węgla, za które kolej odpowiada, jest w głównej mierze brak należytej interwencji ze strony odbiorców przy sporządzaniu protokółów przez stacje odbiorcze i nieinteresowanie się treścią tego, co w protokóle ustalono.

O ile chodzi o niebezpieczeństwo szkody w związku z przewozem towarów w wagonach niekrytych (§ 28 R. P. T.) to do takiego ryzyka należy niewątpliwie i kradzież, która przy tym sposobie sprzewozu jest bardzo ułatwioną, a kolej, pomimo największej staranności, nie jest w stanie jej zapobiec.

Taką wykładnię przepisów R. P. T. — wedle informacji Ministerstwa — stosują również i koleje zagraniczne (niemieckie, austrjackie, czeskie) oraz komentatorowie międzynarodowego prawa przewozowego.

Wyroby firm krajowych, godne polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 25,— zł za 1 wiersz na rok 1933.

Barwniki nietrujące
Domagalski i Ska., Poznań, św Marcin 34 i Garncarska 8.

Chemikalja
Wszelkie dla aptek, drogeryj i fabryk dostarcza firma R. Barcikowski S A. Poznań.

Druki
F. K. Ziółkowski i Ska w Poznaniu, Górna Wilda 122.
Drukarnia Polska, S. A. w Poznaniu, ul. św. Marcin 70.

Dezynfekcyjne środki
Wszelkie dla aptek, drogerji i fabryk dostarcza firma R. Barcikowski S. A. Poznań.

Dębina stolarska, dębowe dykty
B. Bystrzycki T. A. Orzechowo

Gazety
Kurjer Poznański, św. Marcin 70.
Orędownik Wielkopolski, ulica św. Marcin 70.

Materace pat. taśmowe
które są najtańsze, najlepsze i najwygodniejsze poleca „Ina“ Fabryka Materacy i Łóżek Metalowych, Poznań ulica Mickiewicza 15, tel 7660 i 5352. Każdy kupujący powinien żądać tylko materac „Ina“

Dezynfekcyjne środki, lyzol, kreolina
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK“, Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

Instalacje
W. i St. Hedinger w Poznaniu, ul. św. Marcin 26.

Konfekcja męska
Lewandowski i Ska w Poznaniu Stary Rynek 55.
F. Lisiecki, Poznań, Stary Rynek 10.

Krawaty, szelki, rękawiczki i chusteczki
Hałas i Kajetaniak w Poznaniu, Stary Rynek 73/74.

Kuchenki gazowe
dostarcza: „Wiepofana“ Tow Akc w Poznaniu, Dąbrowskiego 81

Lakiery i pokosty
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK“, Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

Litograficzne druki
F. K. Ziółkowski i Ska w Poznaniu Górna Wilda 122

Mydła
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK“, Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

Maszyny rolnicze
H. Cegielski Sp. Akc. w Poznaniu, Górna Wilda 142.
Centrala Pługów Parowych Poznań, ul Piotra Wawrzyniaka 28 – 30.

Mydło szare (miękkie)
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK“, Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

Okna, drzwi, architektura wewnętrzna
Zjednoczone Zakłady Stolarskie, Witajewski i Wojciechowski w Poznaniu, ul. Wybickiego 13-14

Odlewy żeliwne
gatunkowe, dostarcza: „Wiepofana“ Tow. Akc w Poznaniu ul Dąbrowskiego 81.

Oleje eterycz. i esencje
Domagalski i Ska. w Poznaniu, św. Marcin 34

Opakow. i kartonaże
F. K. Ziółkowski i Ska, Poznań, Górna Wilda 122.

Siatki druciane
„Drutownia—Poznań“ fabryka siatek i płotów druc. oraz tkanin metalowych, drutu kolcz. Poznań. ul św. Marcin 45a tel 24-01

Samochody
Brzeskiauto Sp Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29

Ruszta
ze specjalnego stopu żeliwa, tak dla palenisk stałych, jak ruchomych, dostarcza: „Wiepofana“ Tow Akc w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Sztuczny nawóz
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK“, Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

Transport towarów
C. Hartwig, Sp. Akc. w Poznaniu ul. Towarowa 20.

Tokarki typu ciężkiego
model T 325 o wzniesieniu kłów 325/750 mm. i rozstawieniu 1500 i 2500 mm, dostarcza: „Wiepofana“ Tow Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Tokarki precyzyjne
model TN 180 o wzniesieniu kłów 180/300 mm i przy rozstawieniu 1000, 1500, 2000 i 2500 mm. dostarcza: „Wiepofana“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Wagony i Parowozy
H. Cegielski Sp Akc. w Poznaniu, Górna Wilda 142.

Wiertarki słupkowe
stołowe oraz szlifierki słupkowe stołowe dostarcza: „Wiepofana“ Tow. Akc w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 81.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1 — Czcionkami Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny Dyrektor Franciszek Łyczywek.